

W numerze 4 i 5 ukazały się „Opowieści z Podlasia” Jerzego Sroki poświęcone Tatarom podlaskim pt. „Pod znakiem półksiężyca”. Publikacje historyczne red. Sroki są — jak to się mówi wśród dziennikarzy — czytane, i właśnie dlatego postanowiłem napisać ów „suplement tatarski”, bo wprawdzie forma opowieści pozwala na dużą swobodę interpretacyjną i faktograficzną, ale z drugiej strony akurat Tatarzy podlascy mają już znaczną bibliografię, a w archiwach znajdują się liczne źródła dotyczące ich pobytu na Podlasiu przez blisko 300 lat.

Zacznijmy od nazewnictwa. Jerzy Sroka pisze, że w podlaskich wsiach tyli zgodnie z miejscową ludnością wyznawcy Mahometa. I ja popełniłem ten błąd w folderze „Śladami Tatarów na Podlasiu” używając cały czas terminu „mahometanie”. Zostałem za to delikatnie skarcony przez jednego z przywódców religijnych społeczności tatarskiej we współczesnej Polsce imięna Mahmuda Taħa Żuka z Warszawy, który pisze do mnie tak: „Nie jesteśmy mahometanami, tylko muzułmanami, nie wierzymy w Mahometa (używam już tej nazwy Mahomet, choć my — muzułmanie, nigdy tak proroka nie nazywamy) tylko w Boga”. Nazwa „wyznawcy Mahometa” lub „mahometanie” nie jest więc właściwa. Tatarzy podlascy byli muzułmanami.

O wiele jednak istotniejsza jest kwestia — od kiedy Tatarzy obecni są w interesującym nas rejonie Podlasia? Teza o rzekomym osadnictwie w Studziance już w czasach ks. Witolda, a więc w XIV—XV w., nie jest nigdzie udokumentowana. Podał ją po raz pierwszy publicznie Antoni Górny, przedwojenny starosta białski, w swojej „Monografii powiatu białskiego” (Biała Podl. 1938 rok) opierając się na opowieściach mieszkańców Studzianki, już nie muzułmanów, wiążących swoją tradycję z czasami Witolda. Cóż, trudno się dziwić tatarskim potomkom, że „dorobili” sobie pochodzenie aż od ks. Witolda. W tradycji tatarskiej był on „chanem”, ojcem i opiekunem Tatarów najlepszym w Wielkim Księstwie Litewskim i w Rzeczypospolitej obojga narodów.

W Studziance jednak Tatarów nie osadził. Świadczy o tym najbardziej wiarygodne źródło jakim są lustracje województw przeprowadzane w czasach Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Nie wspomina się w nich słowem o Tatarach pod Białą Podl. Nie wspomina się, bo ich po prostu tu nie było. Wersję Górnego upowszechnił później bezkrytycznie Maciej Podgórski w swojej książeczce „Traktem bitym po Podlasku”.

Z osadnictwem Tatarów na tym obszarze Podlasia przez ks. Witolda wiąże Jerzy Sroka obecność — po dziś dzień — cmentarzy tatarskich w Buczycach Dużych i Klonownicy Dużej. Słusznie autor pisze jeszcze, że wieści te nie są poparte żadnymi dokumentami. W cytowanych wyżej lustracjach nie ma słowa o Tatarach w Buczycach Dużych i Klonownicy Dużej. Zastanówmy się jeszcze, czy są to może cmentarze jeńców tatarskich, podarowanych przez ks. Witolda biskupom łuckim przy lokacji Janowa Podl. Owszem, książę Witold czynił chętnie podarunki z jeńców tatarskich wielmożom polskim, być może podarował jakąś liczbę jeńców i biskupom łuckim. Trudno jednak w takim wypadku uznać, że pozostali oni przy wierze muzułmańskiej. Dokumenty z tamtych lat mówią o szybkiej asymilacji Tatarów — jeńców wojennych m. in. dzięki temu, że nawracano ich siłą na wiarę chrześcijańską. Nie mieli innej alternatywy — musieli przyjąć chrzest. Jeśli byli więc własnością biskupów, tym bardziej musieli zmienić wiarę. I nie mogli pozostać po nich cmentarze muzułmańskie w Buczycach i Klonownicy.

Jakie więc jest wy tłumaczenie, że ludność miejscowa nazywa te groby — tatarskimi? Bardzo chyba prozaiicznie — przez Podlasie przewalały się często armie tatarskie, być może w trakcie licznych na tych ziemiach potyczek, być może w czasie I wojny światowej, gdy w armii carskiej służyło wielu Tatarów, pochowano poległych właśnie w Buczycach i Klonownicy.

Reasumując — nie ma najmniejszego śladu osadnictwa tatarskiego na ziemiach obecnego woj. białkopodlaskiego w czasach ks. Witolda. Nie mogło go tu być także z innego powodu — ks. Witold wyraźnie różnicował swój stosunek do Tatarów, których przygarniał na Litwę i do Tatarów pojmanych w trakcie wojny. Tych pierwszych osadził w pobliżu miast na Litwie właściwej i na całym pograniczu litewsko-krzyżackim, dając swoim nowym obywatelom zadania wyłącznie wojskowe. Wsie tatarskie pełniły rolę

Suplement tatarski

strażnic wojskowych. Na południowym Podlasiu, w pobliżu granicy z Koroną, takie strażnice nie były potrzebne.

Pierwsi Tatarzy osiedli w Studziance w czasach Jana III Sobieskiego. Jerzy Sroka pisze, że osadnictwo rozpoczął Czymbaj Murza. Tymczasem znany jest przywilej Jana III z 12 marca 1679 roku nadający płk Samuelowi Murzy Koryckiemu z kompanią jego złożoną z 30 osób „z dóbr W.W. Książąt Ostrogskich wojną turecką spędzonych”, Lebidziew i Małaszewicze w ekonomii brzeskiej, rtm Danielowi Szablowskiemu z kompanią — także Małaszewicze, a rtm Romanowskiemu „z oficerami” — Studziankę. O Czymbaj Murzy w przywileju królewskim nie ma słowa.

Nadania te nie były wyrazem podziękowania za „zasługi oddane przez Tatarów Rzeczypospolitej w wojnach przeciwko Turkom” (wręcz przeciwnie, Tatarzy — Lipkowie zdradzili Rzeczypospolitą przechodząc na stronę turecką i trzeba ich było podstępem i sposobem zwabić z powrotem do wojska polskiego) lecz sposobem rozwiązania zatargu o zaległy żołd — co stało się przyczyną buntu Lipków. Ponieważ skarb państwa był pusty król Sobieski obdarowywał Tatarów „puszkami” w dobrach królewskich w ekonomii brzeskiej, kobryńskiej i grodzieńskiej. Faktyczne nadania za wierną służbę i zasługi miały miejsce dopiero w czasach saskich. Tatarzy z Podlasia południowego, m. in. Aleksander Ulan, Mustafa Kontusz i in. otrzymali je za posiłkowanie Sasów w walkach z ich przeciwnikami politycznymi.

Dwie inne sprawy, przerosłe już w legendę, to szlachectwo Tatarów i ich liczba na Podlasiu. Otóż wszelkie mówienie o szlachcie tatarskiej jest błędem. Jak pisze znawca tematu, doc. dr Jacek Sobczak z Uniwersytetu Poznańskiego, w rzeczywistości bowiem Tatarzy nigdy nie uzyskali tytułów szlacheckich w II Rzeczypospolitej. Konstytucje sejmowe i przywileje królewskie z czasów Jana Sobieskiego, powtarzane później, jedynie zrównywały ziemian tatarskich w prawach ze stanem szlacheckim i tylko w sprawach kryminalnych, dowodzeniu własności wg Statutu Litewskiego, placeniu podatków i opłat sądowych oraz grodzkich. Tatarzy nie uzyskali do czasu rozbiorów praw politycznych — ponieważ wyznawali religię niechrześcijańską — i już to nie pozwalało im wejść do stanu szlacheckiego. Dopiero w Królestwie Polskim uzyskali pełnię praw politycznych i dzięki temu Jakub Buczacki z Małaszewicz mógł zostać posłem do Sejmu Królestwa Polskiego.

Ilu Tatarów mieszkało na Podlasiu? Jerzy Sroka pisze: „Wieś Studzianka (gmina Łomazy) to dawny zaścianek szlachty tatarskiej licznie osiadłej na Podlasiu w siedemnastym i osiemnastym wieku”. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego (Warszawa 1890 r.) podaje: „Studzianka to wieś i folwark nad rzeką Zelwą, pow. białski... posia-

da metzeł drewniany, 62 dymy, 302 mieszkańcy, 1817 morg. W 1827 r. 42 dymy, 282 mieszkańcy. Zamieszkała przez ludność rusyjską i tatarską. Z akt archiwalnych parafii muzułmańskiej w Studziance wynika, że w XIX w. mieszkało tu 20 rodzin tatarskich. A na całym Podlasiu — 40. W „Cataecesis Podlacheinsis” (Anno Domini 1860) podaje się, że w diecezji Dombrki mieszkało wówczas 264 Tatarów. Ale diecezja obejmowała swoim zasięgiem nie tylko pow. białski.

Zdaniem Arkadiusza Kołodziejczyka z UW w Warszawie na przełomie XVIII/XIX w. mieszkało na Podlasiu 400—450 Tatarów („Spotkania z zabytkami” nr 6 z 1986 r.). Autor niecyfry jednak nie dokumentuje tej liczby. Z moich ustaleń na podstawie akt parafii muzułmańskiej w Studziance wynika,

że w latach 1798—1810 zawarto w metrze w Studziance 13 ślubów, urodziło się 79 dzieci, odnotowano w aktach śmierć 35 Tatarów. W latach 1810—54 odnotowano 68 ślubów, 263 urodzenia i 261 zgonów (imam w metrze w Studziance był jednocześnie urzędnikiem stanu cywilnego dla Tatarów zamieszkujących pow. białski). Mniej więcej od 1830 r. rozpoczyna się gwałtowny spadek przyrostu naturalnego wśród podlaskich muzułmanów. Wyniki spisu w gubernii siedleckiej z dn. 1 stycznia 1901 r. (St. Dziewulski „Statystyka ludności guberni lubelskiej i siedleckiej wobec projektu utworzenia gubernii chełmskiej” — Warszawa 1909 r.) wykazywały, że w pow. białskim mieszkało 85,5 tys. osób, w tym 35 muzułmanów: 12 w Białej Podl., 7 w gminie Kobylany (Lebidziew — przyp. mój.) i 16 w gminie Lubenka (w Studziance — przyp. mój. — S.J.).

Tatarzy na pld. Podlasiu stanowili kropkę w morzu polsko-żydowsko-ukraińskim. Trudno więc mówić o licznych ich tu osadnictwie.

Wg cytowanych już akt parafii muzułmańskiej w Studziance, w XIX w. najwięcej rodów tatarskich mieszkało: 20 w Studziance, 9 w Lebidziewie, 7 w Małaszewiczach i 6 w Ortelu Królewskim. W Koszalach, w Lubence — zaledwie 1 rodzina. Nie były więc te ostatnie wsie miejscem najliczniejszego osadnictwa Tatarów na Podlasiu. I jeszcze jedno — w tej części Podlasia mieszkali zamożni Tatarzy, właściciele ziemscy. Zwykłych wojowników nie osadzano w tym rejonie. Nie było też tu takich, którzy parali się kupiectwem, furmaństwem, garbarstwem. Tacy Tatarzy mieszkali na Litwie i Białorusi, z reguły w miastach i byli potomkami dawnych jeńców wojennych. W okolicach Białej osiedlono zawodowych żołnierzy, często wybitnych dowódców (Bielak, Azulewicz, Ulan i inni), którzy mieli kłopoty z uprawianiem ziemi i dlatego sprzedawali swoje majątki, ale byli na tyle bogaci, że nie musieli się martwić o chleb i pracę.

Intrygującą dla mnie wiadomością są informacje o nazwiskach tatarskich zapisanych w aktach parafii katolickiej w Piszczacu. Powtórzę tu, że jedynie parafia muzułmańska, w granicach obecnego woj. białkopodlaskiego była w Studziance. W aktach tej parafii, będących jednocześnie aktami stanu cywilnego, a więc jedynymi wiarygodnymi, nie ma zupełnie nazwisk wymienionych przez Jerzego Srokę. Nazwiska tatarskie były tworzone wzorem białoruskim — gdy do imienia ojca dodawano końcówkę „-icz” lub „-acz”, lub polskim — z końcówką „-ski” lub „-cki”. Myślę więc, że warto by tę sprawę szerzej oświetlić. Pochodzenie nazwisk ludzi mieszkających na Podlasiu to temat frapujący, godny odrębnej publikacji Jerzego Sroki.